

[Antoni Krupa i Jego Wieczór Autorski - Dworek Białostradnicki - 6 lutego 2009.](#)

Wieczór z Antonim Krupą promującym swoją świetnie napisaną i wydaną w styczniu 2009 książkę "Miasto błękitnych nut, czyli historia krakowskiego jazzu i nie tylko", zapisał się w kronice Dworku trwałym atramentem. Miałam przyjemność być na tej uroczystości.

Przyjechałam do Krakowa kilka godzin wcześniej. Chciałam pospacerować po zabytkowych włościach i bliżej poznać to jedyne w swoim rodzaju miejsce.

Zarówno Dworek jak i zabudowania do niego należące: Oficyna Wschodnia i Zachodnia oraz Zajazd Kościuszkowski, zaprezentowały się w słońcu wyjątkowo okazale. W tym znamienitym Centrum Kultury odbywa się wiele ciekawych imprez mających duże znaczenie dla rozwoju kulturalnego Krakowa. Prowadzone są tu także warsztaty artystyczne dla młodzieży i wydawany kwartalnik „Dworzanin”. Redaguje go globtroter do najdalszych zakątków świata, Wojciech Prażuch.

Zapraszam Cię do obejrzenia zdjęć i przeczytania relacji z tego wydarzenia.

Dworek Białostradnicki wita bielą murów i lazurem nieba.



Przed posesją. Zima w pełni, ale śniegu tu prawie nie ma.



Oficyna Wschodnia.



Oficina Zachodnia.



Dworkowe ogrodzenie.



Zajazd Kościuszkowski.



Przemięty pan z recepcji. Podarował mi „Dworzanina” i opowiedział o Dworku.



Sala bankietowa. Tutaj pojawią się wieczorem różnorodne zakąski i napoje.



Dziewczyny w kuchni pieczętują zastawę.



Nocleg zarezerwowałam sobie tuż obok, w wytwornym hotelu „Dwór Kościuszko”. Jego wystrój pozostaje w symbiozie eleganckiej nowoczesności z odległą historią. Czułam się świetnie w tym miejscu.

Hotel - spojrzenie od strony Dworku.



Hotelowa recepcja.



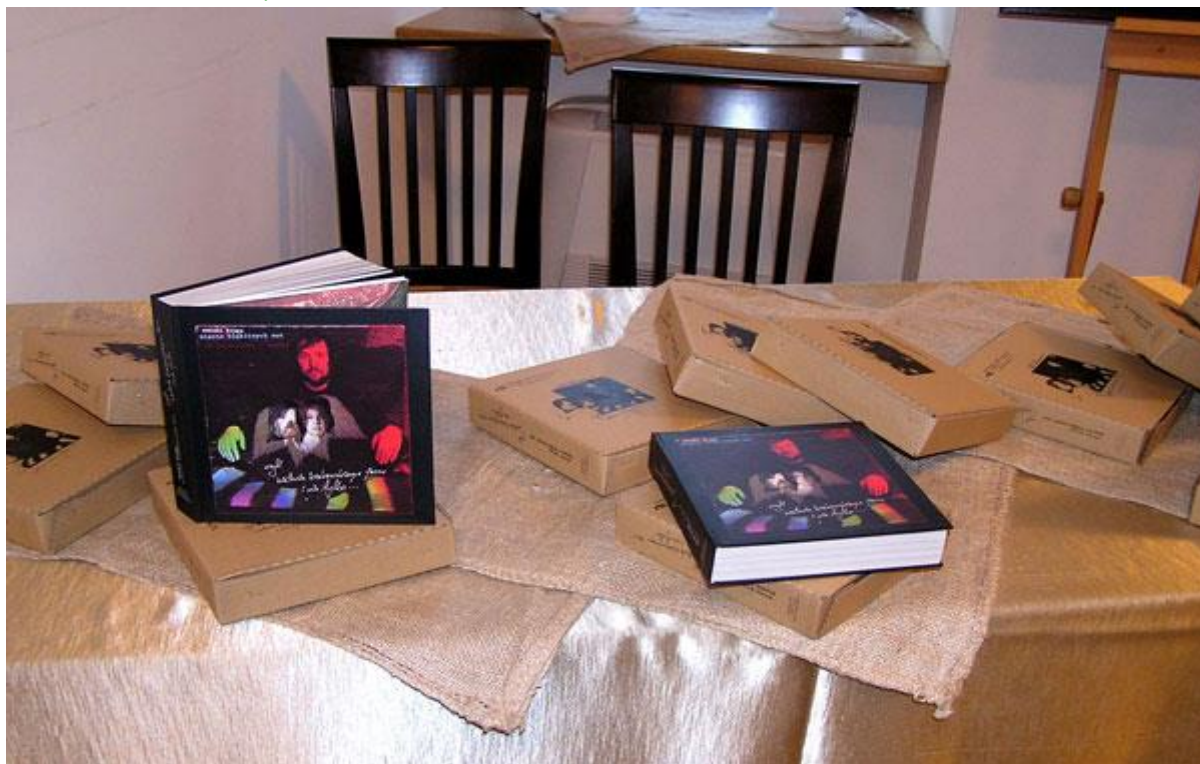
Salon.



Wieczór z Antonim Krupą zorganizowano w Zajeździe Kościuszkowskim. Dyrektorem Zajazdu jest Andrzej Radniecki. Dołożył wszelkich starań, aby promocja książki odbyła się w przyjemnym nastroju.



Pachnące farbą drukarską egzemplarze „Miasta błękitnych nut” czekają na swoich właścicieli.



Za chwilę zasiądzie tu komplet znajomych, rodzina i przyjaciele Antoniego.



Konsola i kamera już na posterunku. Fragmenty uroczystości będą emitowane w programie krakowskiej telewizji.



Zanim rozpocznie się autorskie spotkanie, Grzegorz Tusiewicz, znawca i koneser jazzu, udziela wywiadu. Z Antonim w tym czasie wywiad przeprowadzał Bogdan Chmura z „Dworzanina”.



Gdy na zegarze wybiła godz. 18, światła pogasty i w ciemności usłyszeliśmy harmonijkową solówkę Antoniego. Miałam do wyboru zrobić zdjęcie z fleszem lub bez. Oto obie wersje.



Po pierwszej porcji dźwięków głos zabrał i gości powitał Andrzej Radniecki. Tej fotografii użył mi Marek Rosner.



Andrzej Radniecki opowiedział, jakie były koleje wydawniczych losów „Miasta błękitnych nut”. Książka ukazała się nakładem 2000 egzemplarzy i już jest bestsellerem. Czytam ją z dużym zainteresowaniem. Całość tekstu to efekt setek prywatnych spotkań i radiowych wywiadów Antoniego Krupy z artystami muzycznego świata. Opasły tom w twardej, kwadratowej oprawie, zawiera 300 stron faktów i 200 stron zdjęć. To historia krakowskiego jazzu przeplatana bogactwem osobistych wspomnień i refleksji Autora. Z 44 rozdziałów dowiaduję się o życiu mnóstwa muzyków a także Antoniego - od lat empatycznego redaktora i dziennikarza Radia Kraków, a kiedyś hippisa i muzyka, którym, jak napisał, stał się „z przypadku”.

W kolejnej części wieczoru do Antoniego przysiadł się Rafał Jędrzejczyk, artysta Piwnicy pod Baranami. Na tę okazję wystąpił w odświętnym fraku i tym samym zmobilizował Antoniego do założenia marynarki:)

Fot. Marek Rosner.



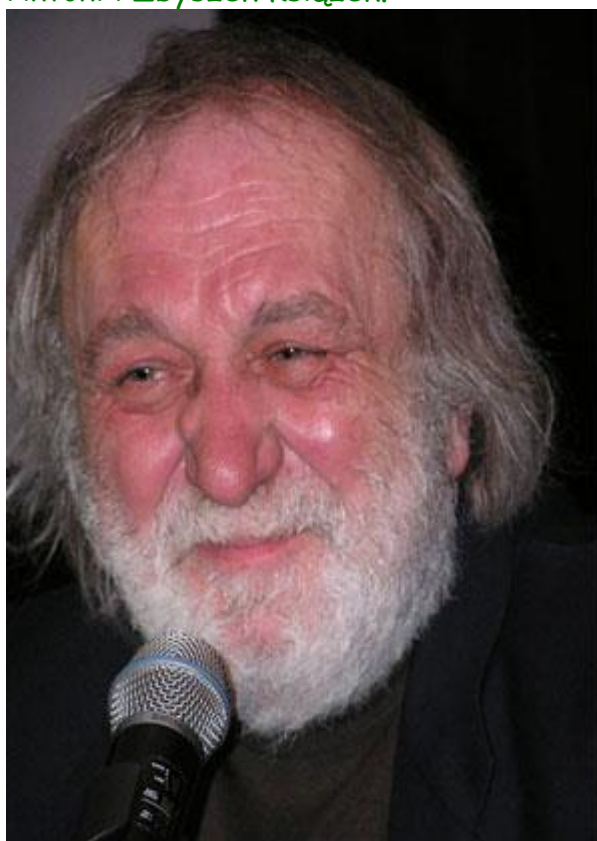
Pan Rafał, w analityczno-satyrycznej formie, przepytął Autora ze znajomości jego własnego życiorysu. Usłyszałam wiele zabawnych, a nawet sensacyjnych anegdot. Chciałam, aby rozmowa tych dwojga, do których dołączyli potem Zbigniew Książek i Wojciech Chmurowicz, trwała jak najdłużej.

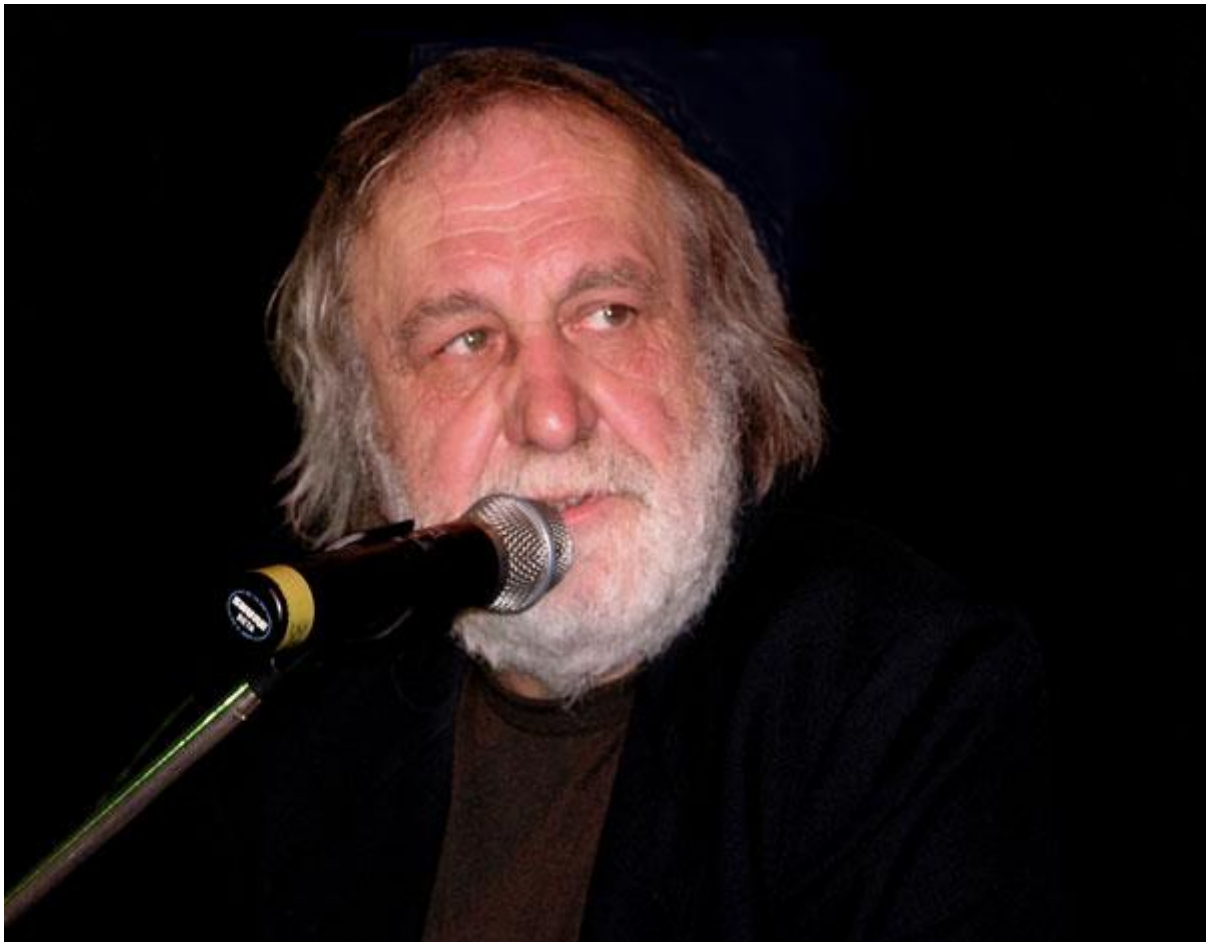
Antoni powie na wstępie: „Jaki ze mnie pisarz...”. Jest człowiekiem skromnym i najlepiej czuje się w radiowym studiu, z dala od fleszy. A tu taka gala...

Podczas spektakularnego wywiadu Antoni Krupa i Rafał Jędrzejczyk.



Antoni i Zbyszek Książek.

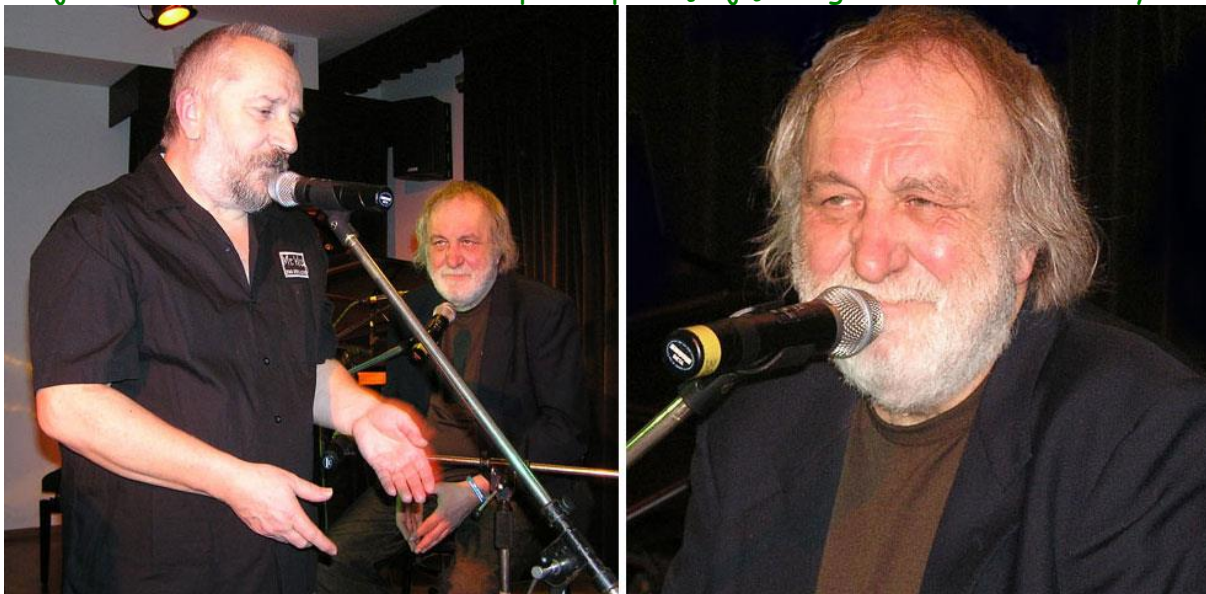




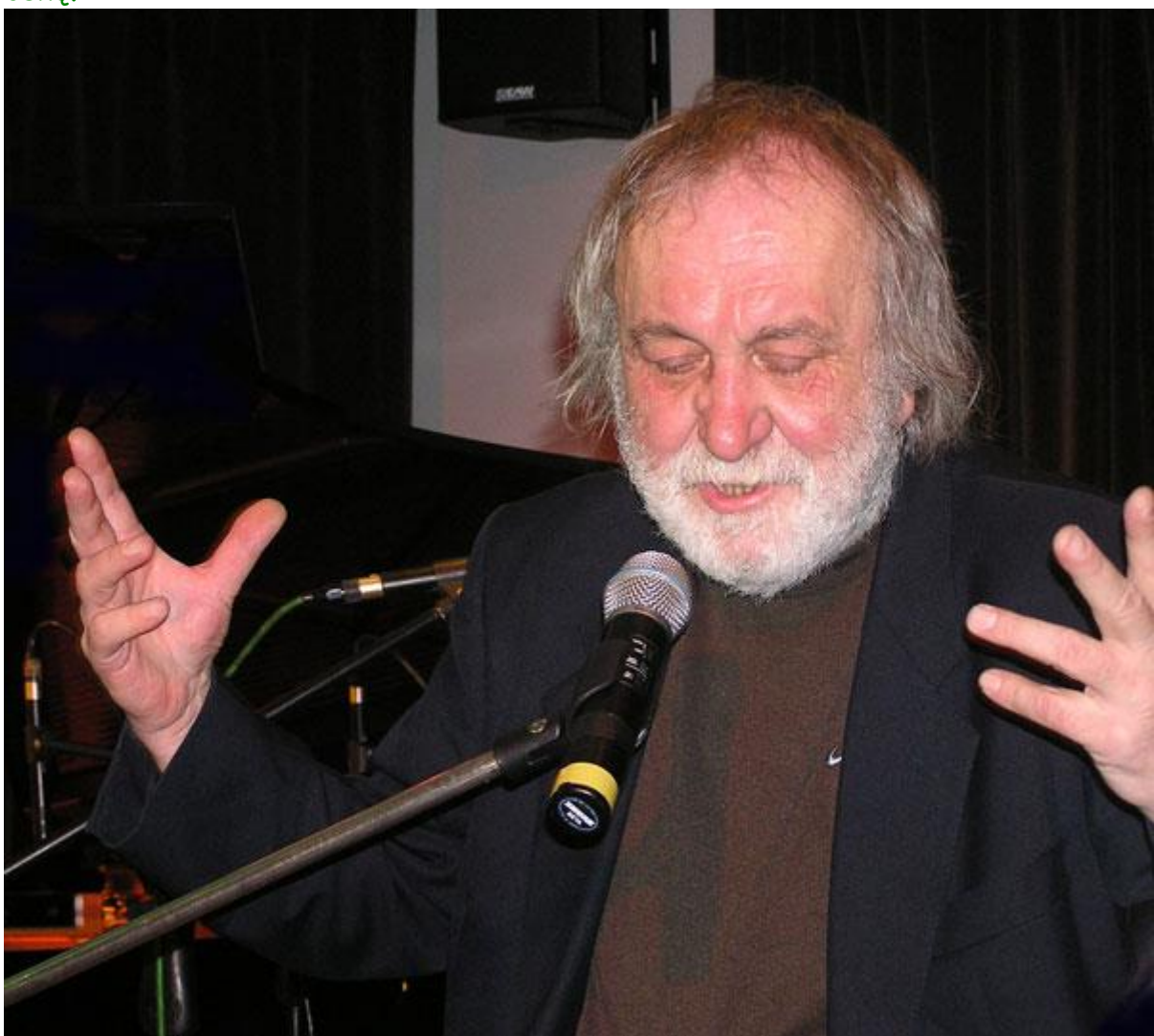
Andrzej Radniecki i Antoni Krupa.



Wojciech Chmurowicz i Antoni Krupa rozpamiętują odległe i beztroskie czasy.



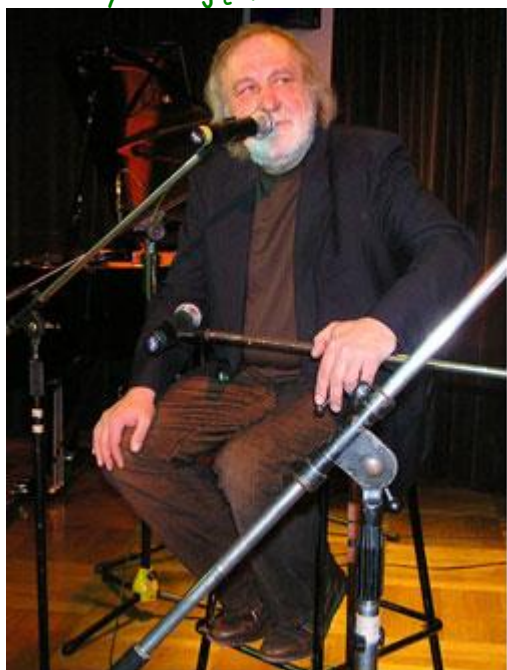
Autor opowiadał, jak kiedyś za czapkę gruszek sprzedał płytę Mayalla. A potem pożałował tej decyzji i odkupił na Allegro ten cenny album za kilkakrotnie wyższą cenę.



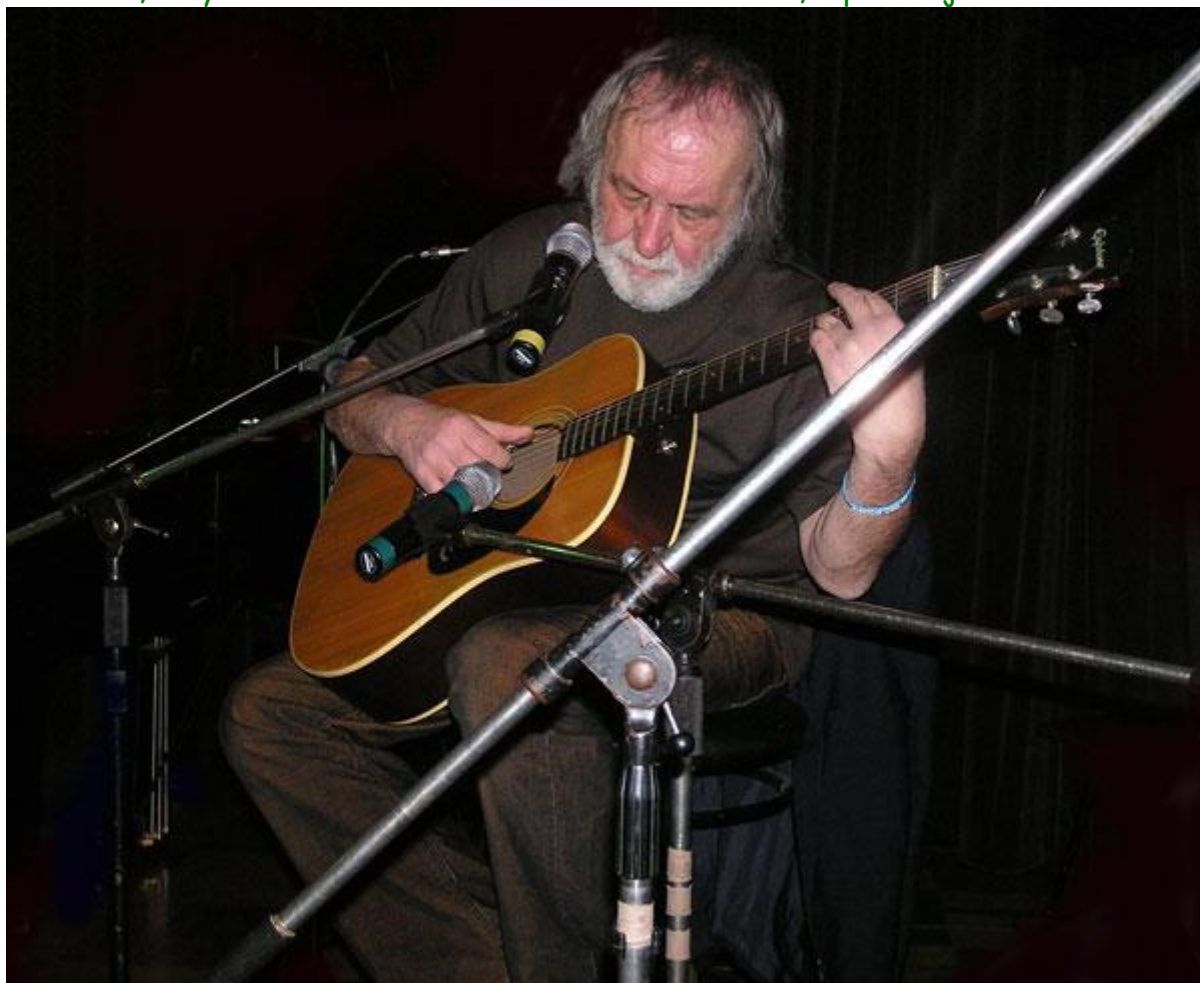
Rafał Jędrzejczyk i Zbigniew Książek.



Wywiad, który z Autorem przeprowadził Bogdan Chmura z „Dworzanina”, ukaże się w marcowym wydaniu tego pisma. Zapewne tam będzie jeszcze więcej ciekawych zdjęć.



Kiedy z uwagą wysłuchaliśmy historii życia Autora, składającej się w dużej mierze z osobliwych i nieprawdopodobnych przypadków, Antoni zagrał i zaśpiewał swój nowy utwór „Ostatni blues”. Tą kompozycją zainauguował muzyczną część wieczoru, a był to koncert Kwartetu Janusza Muniaka, a potem jam session.



Janusz Muniak to saksofonista sopranowy i tenorowy, lider zespołu, na scenie od lat 60. Wybitna osobowość jazzowa. Talent, temperament i błyskotliwy humor, to cechy wyróżniające tego wybitnego muzyka.

Grał między innymi z artystami tej miary jak: Tomasz Stańko, Krzysztof Komeda, Jan Ptaszyn Wróblewski, Jarosław Śmietana czy Jan Jarczyk. Jego koncerty zawsze są interesującym przeżyciem artystycznym.

W ostatnim czasie otacza się młodymi wykonawcami. Inspiruje ich swoimi fantazyjnymi poszukiwaniami, a jednocześnie czerpie z tej współpracy młodego entuzjazm i dobrą energię.

Podczas tego wieczoru artyście towarzyszyli:

- Marian Pawlik: gitara basowa,
- Paweł Kaczmarczyk: fortepian,
- Dawid Fortuna: perkusja.

Paweł Kaczmarczyk i Janusz Muniak.



Paweł Kaczmarczyk jest pianistą młodego pokolenia. Czerpie inspiracje z dorobku Herbiego Hancocka i Billa Evansa. Trzykrotnie zwyciężył w plebiscycie „Nadzieja Roku”.

Paweł Kaczmarczyk, a na perkusji Dawid Fortuna.



Marian Pawlik i Janusz Muniak. Obaj mają zapisane chlubne karty w „Mieście błękitnych nut”.



Marian Pawlik i Dawid Fortuna.



Po koncercie odbył się jam session. Zainicjował go Antoni moim ulubionym od lat coverem BB Kinga „I've Got Some Outside”, przy wokalnym udziale Bożeny Mazur, wokalistki Los Agentos oraz Jorgosa Skoliasa. Pięknie zabrzmiały również fender Matragona czyli Michała Worgacza i fortepianowe pasażę Andrzeja Nowaka.

Andrzej Nowak, Antoni i Marian Pawlik, a niżej Matragon.



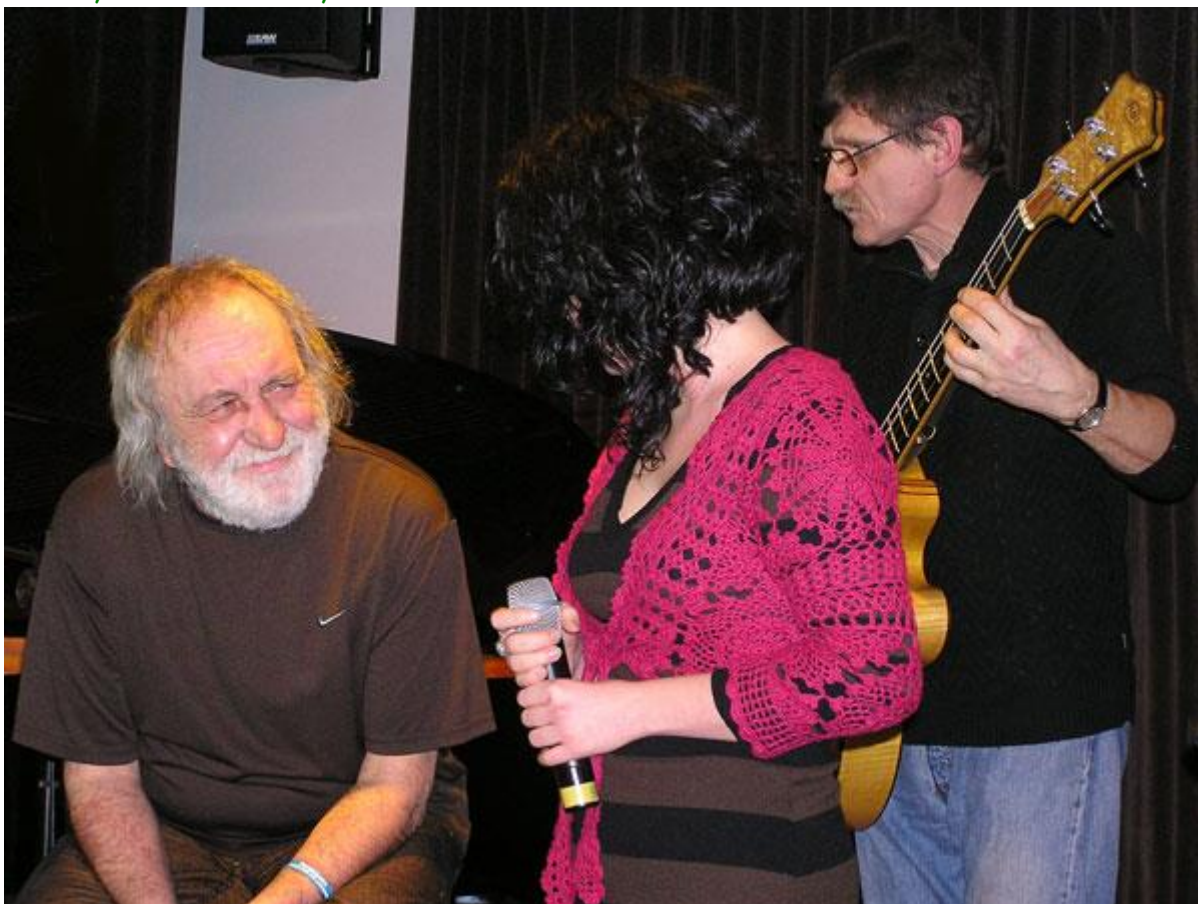
Tu Matragon i Bożena Mazur, a poniżej Jorgos Skolias.
To był piękny gest ze strony artystów, że zechcieli towarzyszyć Antoniemu
w tym ważnym dla niego wieczorze.



Andrzej Nowak i Antoni Krupa.



Autor, Bożena Mazur, Marian Pawlik.



Wkrótce do grona dołączył Janusz Muniak oraz Jarosław Śmietana, gitarzysta jazzowy z najwyższej półki.

Andrzej Nowak i Janusz Muniak.



Marian Pawlik, Dawid Fortuna, Jarosław Śmietana.



Jarosław Śmietana i Janusz Muniak



Jarosław Śmietana to muzyk znakomity. Od lat zachwyca swoim warszatem wielbicieli jazzu, a jego Trio odnosi sukcesy na polskich i zagranicznych scenach oraz czołowych miejscach Alternatywnej Listy Przebojów Radia Kraków.



Michał Worgacz - Matragon, utalentowany kompozytor, gitarzysta i wokalista.



Jarosław Śmietana i Dawid Fortuna.



Marian Pawlik i Michał Worgacz.





Apetycznym zwieńczeniem tej promocyjno-muzycznej uroczystości był bankiet. Na pięknie udekorowanych kolorową materią stołach pojawiły się smaczne zakąski: galaretki, sałatki, sosy, śledziki, kurczęce udka oraz napoje zimne i gorące. Była to dla mnie okazja do rozmów z artystami i znajomymi. Cieszę się, że mogłam uściskać Krysię Świącicką-Wójcik, Iwonkę, Kristel, Elę, Klaudię, Grzegorza Tusiewicza, Jorgosa Skoliasa, Jarka Śmietanę, Andrzeja Nowaka czy Kazia oraz poznać wirtualną dotąd dla mnie Anię i Marka Rosnera.

Kaziu, Andrzej Potoczek - lider zespołu Revolver oraz Matragon.



A tu pamiątkowe zdjęcie z Januszem Muniakiem i Andrzejem Potoczkiem, który oprócz tego, że jest muzykiem, pracuje jako tłumacz i wykładowca języka angielskiego. Miałam okazję już wcześniej spotkać się z nim w roku 2004 podczas ślubu Wietka Kołodziejewskiego w Muzycznej Owczarni oraz niedawno na audycji Antoniego Krupy w Radiu Kraków.



Kolejno: Matragon, Grzesiu Tusiewicz, Kaziu, Iwonka i Krysia Świącicka-Wójcik.

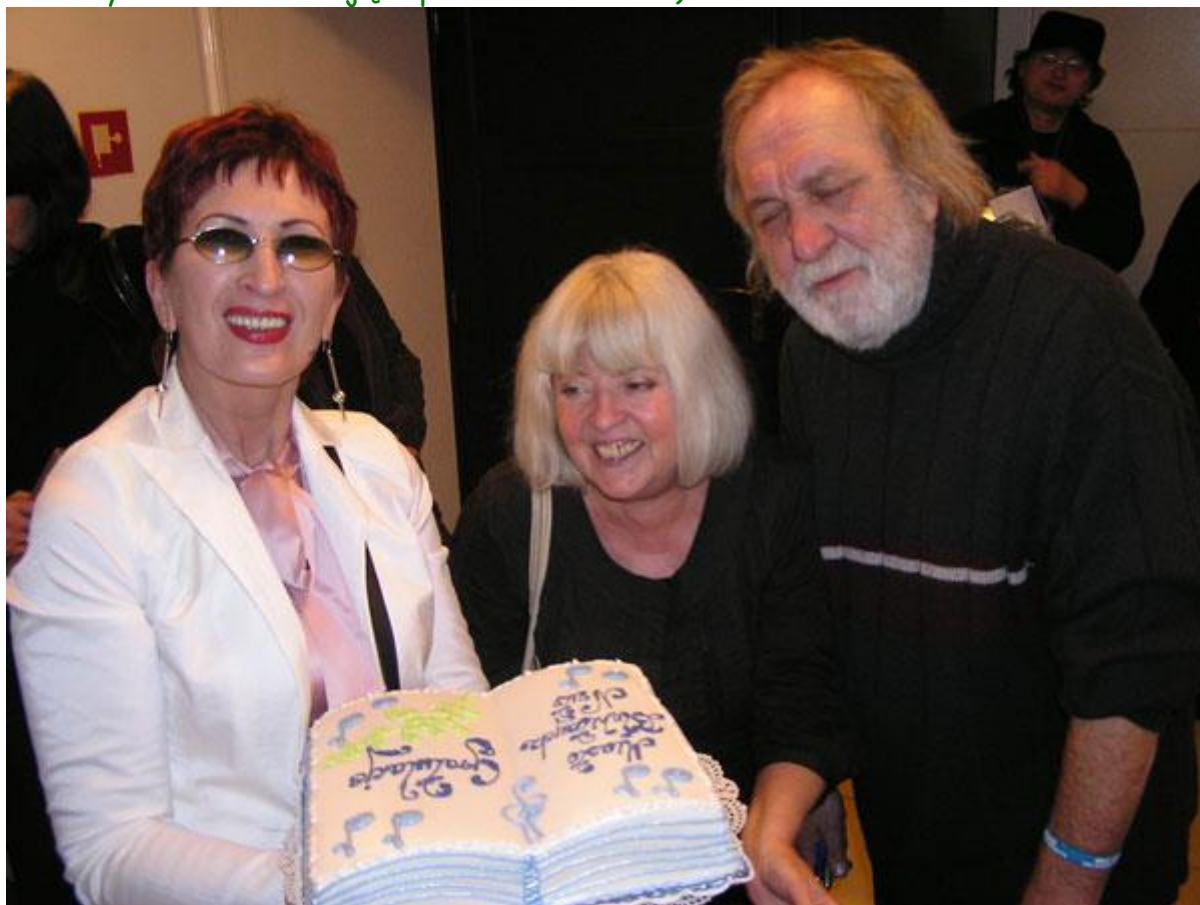


A tu przy piwku i soczku z Krysiami i Kaziem Biernatem.



Antoniemu przywiozłam z Chrzanowa słodki upominek, orzechowo-czekoladowy tort z tytułem książki, błękitnymi nutami i szczerymi gratulacjami.

Kiedy zobaczył ten smakołyk, uśmiechnął się i powiedział: „Czy będzie go można zasuszyć?”. Ma nieustające poczucie humoru:)



Zarówno Gońka - żona Antoniego, jak i jego dzieci: Ania, Klaudia i Kuba, mieli swój wkład w powstanie „Miasta błękitnych nut”. Gońka ozdobiła karty książki subtelnymi grafikami swojego autorstwa (jest plastyczką z wykształcenia), a ciekawą okładkę zaprojektowała Klaudia - jej dziełem jest również wiele zdjęć zamieszczonych w tym tomie. Przede wszystkim jednak było to uczestnictwo o zabarwieniu emocjonalnym. To rodzina najbardziej wspierała Antoniego, kiedy przez ostatnie lata wracał do domu zmęczony pracą i koncertami. Towarzyszyła, gdy gromadził kilkusetstronicowy materiał, który należało w końcowym etapie uporządkować i złożyć w chronologiczną całość. Mobilizowała, kiedy przez te wszystkie, długie miesiące formułował myśli i wystukiwał na klawiaturze pierwsze i w końcu te ostatnie zdania swojej Opowieści Życia. W poszczególnych fazach powstawania tego literackiego dzieła, rodzina przeżywała twórczy proces Autora obok jego samego, emocjonalnie najbardziej. Dzisiaj mogą cieszyć się razem owocem tej pracy.

Kiedy późną nocą wracałam do hotelu, myśli miałam wypełnione bogactwem niezwykłych wrażeń z tego niesamowitego wieczoru.

Zajazd Kościuszkowski pod osłoną nocy.



Nazajutrz powitał mnie kolejny, słoneczny dzień.
Widok z okna hotelu na ulicę Opolską.



Wyspałam się w pachnącej pościeli, a potem przyniesiono mi do komnaty smaczne, kościuszkowskie śniadanie. Czułam się jak szlachcianka:)



Kiedy wracałam do domu, rozmyślałam o błękitnych nutach, które po tym uroczym spotkaniu z Autorem nadal brzmiały w moim sercu.

Pozdrawiam Cię serdecznie i dziękuję za poświęcony na tę lekturę czas.

Renata Bednarz - Zielona Gałązka

Książkę można nabyć w Dworku Białoprądnickim. Kontakt dla zainteresowanych:
www.dworek.krakow.pl tel. (012) 420 49 50

